

Urzednicy sprzedali dwa razy tę samą działkę Skarbu Państwa

22 maja 2023

Urzednicze partactwo tym razem dotknęło mieszkańców wsi Karpniki w województwie dolnośląskim. To historia o tym, jak Skarb Państwa sprzedał dwa razy tę samą działkę dwóm różnym osobom. Urzednicy nie potrafią rozwiązać problemu od 12 lat, a właściciele, którzy dogadali się między sobą, mają związane ręce.

Bogusław Kempieński odziedziczył po rodzinie działkę, w tym księgę wieczystą potwierdzającą jego prawo własności. Rodzina kiedyś kupiła ten kawałek ziemi od państwa.

Gdy pan Bogusław chciał wybudować na działce dom, okazało się, że jest jeszcze drugi właściciel. Państwo sprzedało tę samą działkę drugi raz – sąsiadowi Bogusławowi.

Jak to możliwe? Jak się później okazało, urzednicy popełnili błąd i nie sprawdzili, czy działka należy do kogoś innego. Utworzyli więc dwie odrębne księgi wieczyste dla tej samej działki.

Pół biedy, gdyby urzednicy szybko naprawili swój błąd. Tak jednak – jak się można domyślić – nie jest. Dzisiejsi urzednicy nie chcą płacić za błędy swoich poprzedników. Wystarczyłoby, gdyby jednemu z właścicieli, któremu wcześniej działkę państwo sprzedało, wypłacili odszkodowanie.

Szczególnie że sąsiedzi wspólnie postanowili rozwiązać problem. Uzgodnili, do kogo ostatecznie ma należeć działka. Druga osoba nie chce być jednak poszkodowana, skoro za ziemię zapłaciła.

Urzednicy twierdza jednak, ze sasiedzi przed sadem maja dochodzic swoich praw. I przedstawiać dowody na to, do kogo działka „bardziej” należy.

„My tu żyjemy w zgodzie, nikt do siebie nawzajem nie ma pretensji, bo tutaj nie było z naszej strony żadnej kombinacji czy przekrętu. Każdy kupił w dobrej wierze. A urzednicy teraz chcą nas skłócić, chcą żebyśmy byli jak Kargul i Pawlak i się naparziali w sędzie. Przez ich błędy” – tłumaczy pan Andrzej, drugi właściciel działki.

Sprawa utknęła w martwym punkcie i trwa już od 12 lat. W tym czasie żaden z właścicieli nie może nic zrobić ze swoją działką – ani jej sprzedać, ani zabudować, ani nawet uprawiać. Działka leży odłogiem, a obie księgi wieczyste uniemożliwiają jakiegokolwiek działania na tym terenie.

To kolejny przykład tego, jak bezradni mogą być ludzie wobec biurokracji. Oczywiście winnych tej sytuacji nie ma.

Autorstwo: KM

Na podstawie: „Polsat News”, „Państwo w Państwie”

Źródło: NCzas.com